

# Drekoty, Tramwaj

Słońce mnie nie parzy, nic się nie wydarzy  
Wszystkie moje słowa rozsypują się

Tramwaj ku spełnieniu ciemność chowa w cieniu  
Wszystkie jego tory skrzyżowały się

Nie ma go, nie ma go, nie  
Nie ma go, nie ma go, nie  
Nie ma go, nie ma go, nie x2

Szarpie mnie pragnienie, odległe pragnienie  
Mokre po policzkach rozpułnęło się

Słońce mnie nie parzy, nic się nie wydarzy  
Wszystkie moje słowa rozsypały się

Nie ma go, nie ma go, nie  
Nie ma go, nie ma go, nie  
Nie ma go, nie ma go, nie x5

Mokre po policzkach rozpułnęło się x3